

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/216363,Artur-Piekarz-Wyprowadzic-z-dolow-hanby-Major-Hieronim-Dekutowski-Zapora-1918194.html>
27.02.2026, 17:38

Artur Piekarz: „Wyprowadzić z dołów hańby”. Major Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918–1949)

„Jego trumienka została pierwsza wyniesiona z »Łączki«. Można powiedzieć, że w symboliczny sposób mjr »Zapora« ponownie stanął na czele oddziału – nie po to, żeby poprowadzić go do walki, ale po to, żeby z tych dołów hańby, dołów śmierci swą grupę wyprowadzić” – powiedział prof. Krzysztof Szwagrzyk.

24.09



„Zapora” w gronie podkomendnych, maj 1944 r. (fot. z zasobu IPN)

10 sierpnia 2012 r., podczas pierwszego etapu prac ekshumacyjnych ofiar terroru komunistycznego w kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie, w jamie grobowej oznaczonej numerem 16 ujawniono szczątki ludzkie należące do mężczyzny, wzrostu około 165 cm. Jego czaszka nosiła ślady postrzału z bliskiej odległości. Otwór wlotowy był zlokalizowany w okolicy sutkowej lewej, wylotowy zaś – w obrębie kości ciemieniowej prawej. Szczątki – wstępnie oznakowane numerem 16G – znajdowały się w grobie masowym o wymiarach 182x72 cm i głębokości 98,78 cm, wraz ze szczątkami siedmiu innych osób. Spoczywały na samym dole jamy grobowej i ułożone były przednimi powierzchniami ciała w kierunku ziemi. Po sporządzeniu dokumentacji archeologicznej wydobytym szczątkom nadano numer 40 i umieszczono je w trumnie transportowej.

Ujawniony szkielet był jednym ze 109 ekshumowanych w trakcie pierwszego etapu prac poszukiwawczych. Po jego zakończeniu, 24 sierpnia 2012 r. odbyło się uroczyste odprowadzenie na miejsce tymczasowego spoczynku szczątków odnalezionych ofiar. Pochód otwierał prof. Krzysztof Szwagrzyk, kierujący pracami na warszawskiej „Łączce”. Niósł niewielką drewnianą

trumnę oznaczoną numerem 40. Rok później – podczas konferencji identyfikacyjnej – ujawnił, że kryła ona szczątki majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” – cichociemnego, legendarnego dowódcy oddziałów partyzanckich z Lubelszczyzny.

Żołnierz Polskich Sił Zbrojnych

Hieronim Dekutowski urodził się 24 września 1918 r. w Dzikowie koło Tarnobrzega, jako najmłodsze z dziewięciorga dzieci Jana i Marii z domu Sudackiej. Ojciec był blacharzem i członkiem PPS, matka zajmowała się domem. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Działał aktywnie w harcerstwie, należał również do Sodalicji Mariańskiej i Przysposobienia Wojskowego. Maturę uzyskał w maju 1939 r., a jesienią zamierzał podjąć studia we Lwowie. Jego dalsze plany pokrzyżował wybuch wojny.

Nie został zmobilizowany. 8 września 1939 r. wyjechał z Tarnobrzega do Lwowa i w drugiej połowie miesiąca dołączył do wycofujących się oddziałów Wojska Polskiego, z którymi 17 września 1939 r. przekroczył granicę z Węgrami, gdzie został internowany. Zbiegł z obozu i przez Jugosławię i Włochy przedostał się do Francji. 28 listopada 1939 r. w *Camp de Coëtquidan* wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. Otrzymał przydział do 4. pułku piechoty 2. Dywizji Strzelców Pieszych.

W grudniu 1939 r. oddelegowano go do Szkoły Podoficerskiej, którą ukończył 15 marca 1940 r., 3 maja zaś – do Szkoły Podchorążych Piechoty. Kursu jednak nie ukończył z powodu niemieckiego ataku na Francję. Dekutowski uczestniczył w działaniach wojennych w ramach batalionów szturmowych Szkoły Podchorążych Piechoty. Po upadku Francji przebił się wraz z grupą żołnierzy do portu Saint-Jean-de-Luz przy granicy hiszpańskiej i 23 czerwca ewakuował drogą morską do Wielkiej Brytanii.

1 lipca 1940 r. otrzymał przydział do formowanej w Szkocji 1 Brygady Strzelców jako sekcyjny. Od stycznia do marca 1941 r. uczył się w Szkole Podchorążych Piechoty w Dundee, gdzie ukończył kurs rozpoczęty we Francji. Następnie otrzymał przydział do plutonu czołgów w 1 BS. W kwietniu 1942 r. wyraził gotowość do pracy w kraju i po przeszkoleniu dywersyjnym 4 marca 1943 r. został zaprzysiężony jako cichociemny.

Dekutowski przyjął pseudonimy organizacyjne „Zapora” i „Odra”, oraz paszportowy – „Henryk Zagon”. W nocy z 16 na 17 września 1943 r. został przerzucony do Polski w ramach operacji lotniczej „Neon 1”. „Zapora” wraz z innymi cichociemnymi – Bronisławem Rachwałem „Glinem” oraz Kazimierzem Smolakiem „Nurkiem” – lądował na terenie placówki odbiorczej „Garnek” koło Wyszkowa.

Służba w Armii Krajowej

Dekutowski przedostał się pociągiem do Warszawy, gdzie po okresie aklimatyzacji został przydzielony do Kedywu Okręgu AK Lublin w Inspektoracie Rejonowym Zamość. Na przełomie października i listopada 1943 r. trafił do oddziału partyzanckiego ppor. Tadeusza Kuncewicza „Podkowy”, operującego w Lasach Zwierzynieckich. Krótco potem objął dowództwo wydzielonego z grupy „Podkowy” plutonu (skadowana kompania II batalionu 9 pp Legionów). Miejscem postoju oddziału był bunkier na wzgórzu Łysiec koło Hoszni Ordynackiej. W ciągu kolejnych tygodni Dekutowski przeprowadził kilka akcji przeciwko kolonistom niemieckim i majątkom zarządzanym przez Niemców. Oddział brał również udział w likwidacji konfidentów oraz band rabunkowych.

W styczniu 1944 r. „Zapora” został odwołany z Zamojszczyzny i mianowany dowódcą Oddziału

Dyspozycyjnego Kedywu i komendantem Kedywu w Inspektoracie Rejonowym AK Lublin-Puławy. W kwietniu 1944 r. jego oddział został podporządkowany zgrupowaniu OP 8 (8 pp Legionów AK) i podlegał bezpośrednio jego dowódcy, kpt. Konradowi Szmedingowi „Młotowi”. Otrzymał wówczas kryptonim I pluton OP 8. Był największym oddziałem lotnym zgrupowania, składał się z sześciu patroli. Tuż przed akcją „Burza” liczył ponad dwustu ludzi.

Styl dowodzenia „Zapory”, jego wyszkolenie indywidualne, dbałość o szczegóły podczas planowania akcji oraz troska o los szeregowych żołnierzy szybko zyskały mu uznanie i szacunek podkomendnych.

Od stycznia do lipca 1944 r. oddział przeprowadził samodzielnie i wspólnie z oddziałem ppor. Mariana Sikory „Przepiórki” 83 akcje bojowe i dywersyjne. 18 lipca „Zapora” został ranny podczas starcia z grupą żołnierzy Wehrmachtu pod Kożuchówką. W momencie rozpoczęcia akcji „Burza” oddział został wyłączony ze struktur OP 8 i przeszedł do dyspozycji Komendy Okręgu AK Lublin jako jednostka specjalna (krypt. OP S). Jego zadaniem miała być ochrona tzw. ekipy rezerwowej sztabu KO, która miała pozostać w konspiracji po zajęciu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną. Oddział miał przemieścić się w rejon Krzczonowa, na południe od Lublina. Nagły odwrót wojsk niemieckich spowodował, że grupa nie była w stanie przedostać się na nowe miejsce postoju i znalazła się na tyłach wojsk sowieckich.

28 lipca 1944 r. „Zapora” zebrał swoich podkomendnych w Zalesiu koło Bełżyc. Oddział został rozwiązany, część broni zdano sowieckim władzom wojskowym, resztę – z polecenia dowódcy – ukryto. W sierpniu 1944 r. zarządził koncentrację oddziału z zamiarem pójścia na pomoc walczącej stolicy, ale wobec niemożliwości swobodnego poruszania się w terenie została ona odwołana. W tym czasie był już intensywnie poszukiwany przez NKWD. Początkowo ukrywał się w Lublinie, następnie w rodzinnym Tarnobrzegu i w klasztorze Dominikanów w Starym Borku.

Powrót do „lasu”

Dekutowski był jednym z niewielu przedstawicieli kadry zgrupowania OP 8, którzy zdołali uniknąć pierwszej fali komunistycznych represji. W grudniu 1944 r. powrócił na Lubelszczyznę. Zaczął odnawiać dawne kontakty, zebrał też wokół siebie kilkunastu dawnych podkomendnych ukrywających się przed aresztowaniem. Wszystko to zbiegło się z innymi ważnymi wydarzeniami w kraju. 19 stycznia 1945 r. została rozwiązana AK. Już wcześniej wskutek aresztowań dezintegracji uległa lubelska komenda tej organizacji. W tej sytuacji „Zapora”, jak wielu innych dowódców polowych podziemia, musiał sam decydować o kierunkach dalszej działalności.

Z chwilą odejścia z Lubelszczyzny większości sił sowieckich (styczeń 1945 r.) zdecydował o reaktywacji oddziału i podjęciu działań zbrojnych przeciwko strukturom komunistycznym, jednak już 7 lutego podczas starcia z NKWD we wsi Wały Kępskie został poważnie ranny w nogę. Po zaleczeniu kontuzji, w drugiej połowie kwietnia 1945 r. wraz z grupą około czterdziestu ludzi wycofał się za San, gdzie przeprowadził kilka akcji zbrojnych. Około 10 maja powrócił na Lubelszczyznę i wykorzystując zdobyczne auta ciężarowe, przeprowadził trwający blisko miesiąc rajd po terenie powiatów w południowo-zachodniej części województwa. W jego trakcie rozbił kilka posterunków MO i urzędów gminy, prowadził także akcje propagandowe i porządkowe. Jego oddział – zasilany m.in. przez licznych dezertów – stale się rozrastał, osiągając w maju stan ok. 150, a w czerwcu przeszło 200 ludzi. Zostali oni podzieleni na trzy (a od czerwca 1945 r. – na cztery) kompanie, tworząc zgrupowanie partyzanckie.

Jedną z największych akcji w tym okresie przeprowadzono 19 maja 1945 r., gdy „Zapora” na czele

I kompanii opanował Kazimierz Dolny. W tym czasie od strony Puław nadciągnęła ekspedycja UB-MO-NKWD. Jej członkowie zostali ostrzelani z erkaemów przez partyzanckie ubezpieczenia, które zadały im poważne straty (w wyniku walki zginęło pięciu funkcjonariuszy MO, jeden - UB oraz jeden bądź dwóch żołnierzy NKWD, rozstrzelano także dwóch schwytanych funkcjonariuszy; zaporczycy nie ponieśli strat). Rajd zakończył się 7 czerwca 1945 r., gdy w czasie starcia z NKWD w kolonii Ratoszyn partyzanci utracili auta ciężarowe.

W tym czasie kontakt z „Zaporą” nawiązał inspektor Inspektoratu Delegatury Sił Zbrojnych Lublin, Franciszek Strzelecki „Bożymir”. Dekutowski podporządkował się jego rozkazom. Tym samym oddział przestał funkcjonować w organizacyjnej próżni, stając się znów częścią zorganizowanych struktur konspiracyjnych. 2 czerwca 1945 r. utworzono jednolitą komendę nad oddziałami partyzanckimi operującymi na terenie inspektoratu lubelskiego. Jej dowódcą został „Zapora”, awansowany wówczas do stopnia kapitana.

Dowództwo DSZ od początku dążyło do wygaszenia działalności zbrojnej, jednak wskutek komunistycznych represji nie było w stanie zahamować odpływu ludzi do „lasu” i tworzenia żywiołowego ruchu partyzanckiego. Niemniej aktywizacja działalności zbrojnej uległa znacznemu zahamowaniu już w czerwcu-lipcu 1945 r., wskutek zakończenia działań militarnych w Europie i ogólnej zmiany sytuacji politycznej w kraju. 28 czerwca 1945 r. powołano Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. 1 lipca 1945 r. rozwiązała się Rada Jedności Narodowej, stanowiąca polityczną reprezentację Polskiego Państwa Podziemnego. Cofnięcie 6 lipca 1945 r. uznania dla Rządu RP na Uchodźstwie przez mocarstwa zachodnie przekreśliło sens istnienia DSZ podległej temu rządowi. W tej sytuacji Delegat Sił Zbrojnych w Kraju, płk Jan Rzepecki, wydał 6 sierpnia 1945 r. rozkaz o jej rozwiązaniu.

Uległy zmianie także metody pracy aparatu bezpieczeństwa. Na kilka tygodni masowe represje zastąpiła polityka nakłaniania członków podziemia do negocjacji z władzami. W zamian za wyjście z konspiracji i oddanie broni oferowano gwarancje bezpieczeństwa i możliwość legalizacji. Działania te - oprócz wymiaru politycznego i propagandowego - obliczone były na uzyskanie korzyści operacyjnych. W całym kraju przed komisjami amnestyjnymi (likwidacyjnymi) stawiono się 30 tys. ludzi, z czego na Lubelszczyźnie 6-7 tys. żołnierzy.

W trzeciej dekadzie lipca „Zapora” przystąpił do ujawniania podległych mu sił. Do jesieni 1945 r. z konspiracji wyszła część kadry i żołnierzy zgrupowania. Sam Dekutowski nie ujawnił się i wraz z grupą podkomendnych opuścił Lubelszczyznę. W październiku 1945 r. podjął próbę przedarcia się na Zachód przez zieloną granicę. Udało mu się przekroczyć Łabę i dotrzeć w okolice Pilzna, kilkanaście kilometrów od strefy, gdzie stacjonowały wojska amerykańskie. Jednak wobec ujęcia większości członków grupy przez czechosłowacką służbę bezpieczeństwa (*Státní Bezpečnost*), zrezygnował z dalszego marszu i powrócił do Polski.

[Czytaj artykuł Artura Piekarsza „Wyprowadzić z dołów hańby”. Major Hieronim Dekutowski „Zapora” \(1918-1949\) na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Ekshumacje, Podziemie antykomunistyczne, Żołnierze Wyklęci

Artykuł